

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCIALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5⁰⁰ —
z dostawą do domu . . . 5⁵⁰ —
na prowincji . . . 5⁵⁰ —
za granicą . . . 8⁰⁰ —

25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogl. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000⁰⁰ —, w tekście cała str. 700⁰⁰ — zł., ostatnia strona 500⁰⁰ — zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Dalsze niedobory - nowe podatki.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu, minister skarbu Jan Piłsudski stwierdził zmniejszenie wpływów z podatków pośrednich i bezpośrednich.

Preliminarz budżetowy ministerstwa skarbu po stronie wydatków przewiduje 110 milionów i jest mniejszy w porównaniu z bieżącym o 15 do 20 proc. Zmniejszenie tego budżetu osiągnięto wskutek redukcji płac urzędników i reorganizacji ministerstw, co pociągnęło za sobą zmniejszenie etatów o 1556 osób.

Wpływy przechodzące przez ministerstwo skarbu razem z monopolami wynoszą 2.069 milionów.

Dochody z danin, razem z monopolami, są mniejsze okragło o 20 procent, a rozehody zmniejszone są o 19 procent. Wpływy za 9 miesięcy wykazują w daninach razem z nadzwyczajnymi podatkami 994 milionów, czyli 58 procent przewidywanych na cały rok wpływów, co przedstawia się jako niedobór w wysokości 21 procent.

W monopolach wpłynęło 512 milionów, co stanowi niedobór 23 procent.

W związku z tem

rząd zapowiada szereg nowych podatków.

Za 9 miesięcy wpłynęło podatków bezpośrednich 462 miliony, co w porównaniu z preliminowanymi stanowi spadek o 12 procent.

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO dnia 20. stycznia 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział VI, karny we Lwowie w sprawie konfiskaty czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 15. stycznia 1932 r. do Sygn. VI. I. Pr. 40—32 na posiedzeniu niejawnym w dniu 20. stycznia 1932 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia

uznać za usprawiedliwioną, dokonaną dnia 14. stycznia 1932 r. przez starostwo grodzkie we Lwowie konfiskate czasopisma p. t.: „Dziennik Ludowy” Nr. 11 z daty Lwów dnia 15. stycznia 1932 r. zawierającego w artykule p. t.: 1) „Po skazaniu b. więźniów brzeskich” od słów „Tum wzrasta” do słowa „pobitych” 2) „Męczennikom brzeskim i t. d.” w całości wraz z tytułem, oraz 3) „Wyrazy hołdu dla Libermana” w całości z tytułem zamiona ad 1) występu z par. 300 uk. ad 2) 3) występu z par. 305 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 pk.z akaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydać się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieszczył bezpłatnie w najbliższym numerze 1 to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17. 12. 1892 Nr. 6, ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

B) Uchylić konfiskate 1) ustępu artykułu pt.: „Po skazaniu b. więźniów brzeskich” od słów „przebiera kartki” do słów „boleśnie wykrzywionych” 2) art. pt.: „jeden z sędziów w procesie brzeskim podał się do dymisji” 3) w artykule p. t.: „Wyrok nie był jedynym”.

UZASADNIENIE.

Ad a) Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu ad 1) przez nieprawdliwe przedstawienie, przekraczanie rzeczy, odnośnie do zarządzeń władzy w kierunku utrzymania porządku publicznego na ulicy, wzbudzić do nienawiści i pogardy przeciw władzom urzędowym i pojedynczym organom rządu, odnośnie do ich urzędowania, co wyczerpuje znamiona występu z par. 300 uk. ad 2) i 3) przez wyrażenie hołdu sądowo nie skazanym i zachwianie przez ustawę, czynny zakazane, co wyczerpuje znamiona występu z par. 305 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ad b) W treści wymienionych artykułów nie dopatrzył się sąd znamion jakiegokolwiek czynu karnego.

Przewodniczący: W. Medyński, w. r. — Protokolarz: J. Rosenwiesien w. r. Za zgodność St. Lipowicz, st. sekret.

Zaległości podatkowe dnia 1 października 1931 wynosiły 1 miliard, 181 milionów. W tej sumie jest tylko 200 milionów zaległości takich, które możnaby całkowicie uzyskać przez sekwestratora. To też ministerstwo przedkłada ustawę o ściąganiu zaległych podatków przez skarb i o ułatwieniu spłat zaległych podatków przez rozłożenie na raty względnie konwersje.

Minister podkreśla, że o żadnym moratorium nie może być mowy.

Podatki pośrednie wykazują zniżkę o 10 proc. Zdaniem ministra na podatki pośrednie nie można liczyć w znacznej mierze, bo często zawodzą, jak n. p. podatek od benzyny, a to z powodu kryzysu ruchu autobusowego.

Z monopolów w 9-ciu miesiącach ub. roku wpłynęło 58 proc. kwot preliminowanych, mimo to preliminuje się większe wpływy, a to z powodu reorganizacji Monopolu spirytusowego i tytoniowego, co zwiększy wpływy. W monopolu tytoniowym spadek jest najmniejszy. Gorzej jest ze spirytusowym, gdzie spadek w 9-ciu miesiącach, wyniósł 34 proc.

Minister zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd miał zamiar zmonopolizować kawę, herbatę, kukurudzę i t. p.

Dalej minister stwierdza, że długi w dniu 1 stycznia b. r. wynosiły 5 miliardów 200 milionów w parycie złota.

Nakoniec mówiąc o kontroli nad bankami, min. Piłsudski usprawiedliwił gospodarkę Banku Gosp. Kraj. Co się tyczy budowy gmachu przez B. G. K., minister oświadcza, że trudno mówić o wielkich wydatkach, skoro N. I. K. nie ukończyła jeszcze kontroli nad temi wydatkami, — przynajmniej dalej, że jak na dzisiejsze potrzeby gmach jest za duży, ale przecież zawiera specjalny skarbiec, no i był budowany z myślą o przyszłości.

KARTEL EGZEKUTORÓW.

Znamienne było przemówienie referenta posła Holińskiego (BB), który zaznaczył, że zaległości podatkowe wzrosły nie wskutek opieszałości płatników, lecz z powodu niemożności zapłaty. Dlatego należy zreformować ustawę o karach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych. Mowca wskazuje na konieczność sanacji w dziedzinie egzekucyjnej, bo jest za wiele egzekutorów państwowych. Zdarzył się wypadek, że w ciągu jednego dnia do tej samej miejscowości przybyło czterech egzekutorów.

Przew. pos. Byrka: Znam ten wypadek. Żaden nie dostał.

Tow. Zaremba: Należy stworzyć kartel egzekutorów.

Dalej referent zaznacza, że rząd nie nosi się z zamjarem wprowadzenia nowego monopolu.

ZACZAROWANY PAŁAC B. G. K.

W dyskusji pos. Rybarski (KI. Nar.) podkreślił, że preliminowane dochody skarbu są nierealne, wobec tego, że spadła siła płatnicza i stan produkcji. Zdaniem prof. Rybarskiego dochód społeczny w porównaniu z dobrymi latami spadł co najmniej do 60 proc. Niezawsze zdajemy sobie sprawę, jak jesteśmy ubodzy. Spadł dochód społeczny, spadły ceny, zmniejszyły się obroty, ale ministerstwo skarbu podtrzymuje ceny swych towarów i wysokość obciążeń.

Mowca oświadcza dalej, że jest przeciwnikiem moratorium, domaga się jednak wyraźnych ulg dla płatników ze strony skarbu jako wierzyiciela.

Co do Banku Gosp. Kraj. mowca oczekuje chęć jeszcze na sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli.

Pos. Polakiewicz: POCO ciągle podrywa zaufanie do tego banku?

Pos. Rybarski: To, co ja mówię, widzi cała Warszawa. POCO w gmachu BGK jest potrzebny skarbiec, jeden z najlepszych w Europie. POCO tam sala balowa, osobna sala bankietowa, kapitele inkrustowane srebrem i obicia po paręset złotych za metr?

Pos. Byrka: Ale na zewnątrz zato gmach jest bardzo pojedynczy.

Na tem dyskusję przerwano do dziś.

Socjalizm wobec zagadnień gospodarczych i politycznych.

Uchwała Biura Międzynarodowej Administracji.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). W Kolonii odbyło się pod przewodnictwem tow. Vanderveeldego posiedzenie Biura Międzynarodówki Socjalistycznej, na którym przyjęto rezolucję, domagającą się przeciwdziałania wybuchowi wojny celnej oraz za stworzeniem stałych walut.

Rezolucja występuje zarówno przeciw naruszeniu umów międzynarodowych, jak i przeciw stosowaniu przemocy przy przeprowadzaniu ich postanowień.

Kwestje rozbrojenia, reparacji i długów wojennych, są ze sobą tak ściśle związane, że nie mogą być załatwione osobno bez rozwiązania całokształtu zagadnień politycznych.

Należące do Międzynarodówki partje socjalistyczne powinny wywrzeć na swe rządy i parlamenty presję, aby państwa europejskie porozumiały się w sprawie odbudowy gospodarczej, ograniczenia protekcjonizmu, oraz współpracy dla stałej stabilizacji waluty i dla anulowania długów wojennych.

gów wojennych.

Rozwiązanie takie daje się osiągnąć tylko pod warunkiem, iż partje socjalistyczne pokonają w najbliższych wyborach nacjonalistów w Niemczech i we Francji.

Pozatem zajmowano się ostatnim procesem brzeskim i kwestją mandżurską.

SKONFISKOWANO

Uchwała Biura Międzynarodówki piętnuje obłudne stanowisko Japonii, która mimo zajęcia Mandżurji i prowadzenia tam akcji wojennej ośmieliła się wysłać swoją delegację na konferencję rozbrojeniową.

Groźba strajku generalnego w Zagłębiach węglowych.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Na posiedzeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej, która zebrała się w Katowicach pod przewodnictwem inż. Kossutha, przedstawiciele górniczych związków zawodowych nie wysłali swych przedstawicieli, na znak protestu przeciwko nieusunięciu przez pracodawców obwieszczeń o wymówieniu pracy, oraz dlatego, że według posiadanych wiadomości władze zgóry

przesadziły obniżkę płac w górnictwie. Wobec nieobecności delegatów górników, komisja postanowiła wyłączyć z obrad sprawy górnictwa i przystąpić do merytorycznego rozpatrzenia spraw hutniczych.

Imieniem Związku przemysłowców inżynier Tarnowski oświadczył, że przemysłowcy nie odstąpią od żądania 21 proc. zniżki płac w górnictwie i 25 proc. zniżki płac w hutnictwie.

Żądanie zniżki 25 proc. jest poprostu prowokacją, gdyż się zważy, że w hutach żelaznych na Śląsku robotnicy pracują już tylko po 7 do 8 dni miesięcznie.

Komisja arbitrażowa — jak donosiliśmy — wydała orzeczenie, że obecne płace w hutnictwie mają obowiązywać bez zmiany do 31 marca b. r.

Wobec całokształtu sytuacji, na czwartek zwołany został do Katowic kongres Związków zawodowych wszystkich trzech ośrodków: Górnego Śląska oraz Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Kongres, w razie jeśli sytuacja się nie zmieni, ma proklamować strajk generalny.

Już obecnie tworzone są w ośrodkach górniczych komitety strajkowe.

Nowe śmiertelne ofiary w czeluściach kopalń.

PARYŻ, 27. 1. (PAT). Z Limoges donoszą, że w nocy z 25 na 26 bm. w kopalni Saint Yrieix nastąpił wybuch spowodowany zapaleniem się skrzyni, zawierającej materiał wybuchowy.

Jeden z robotników, Polak, nazwiskiem Krasicki, został zabity, kilku innych robotników odniosło cięższe i lżejsze rany.

LONDYN, 27. 1. W kopalni węgla Llynypia w dolinie Rhonda w Walji wydarzyła się w poniedziałek wieczorem silna eksplozja, której ofiarą padło jedenastu górników.

Najpierw wyratowano 17 górników,

z których czterech ciężko rannych zmarło wkrótce po wyniesieniu na powierzchnię. Później wydobyto sześciu zabitych.

W ratowaniu wziął między innymi udział jako ochotnik znany śpiewak walijski John Evans, który umarł wskutek zatrucia się gazami.

Prace ratunkowe były bardzo uciążliwe, ponieważ na miejscu eksplozji powstał pożar.

LONDYN, 27. 1. (PAT). W kopalni w Lympe znaleziono ciała 6 nowych ofiar oprócz 11 wczoraj wydobytych. Pożar w kopalni trwa dalej.

Prenumerujcie Dziennik Ludowy!

S k o n f i s k o w a n o .

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Tow. poseł Lieberman w Łodzi.

W ubiegłą niedzielę przybył do Łodzi b. więzień brzeski, tow. pos. Herman Lieberman. Przyjazd posła Liebermana pozostaje w związku z uroczystym obchodem 10-lecia niemieckiej socjalistycznej partii pracy, która zaprosiła go na Akademię w Filharmonii.

Na spotkanie gościa wyjechali do Kuluszek przedstawiciele specjalnie zawiązanego komitetu przyjęcia. Ponieważ władze bezpieczeństwa przypuszczały, iż na dworcu dojdzie do jakiejś demonstracji, policja obstawiała gęsto dworzec Fabryczny. Około godz. 2-giej popoł. dworzec Fabryczny zapelniał się członkami PPS,

i NSPP. Komitet przyjęcia sprawił jednak wszystkim oczekującym niespodziankę, — gdyż na stacji w Kuluszkach postanowiono, aby pos. Lieberman odbył dalszą podróż do Łodzi samochodem.

Po przybyciu tow. Lieberman udał się do mieszkania prezydenta miasta tow. Ziemięckiego, u którego zamieszkał.

Przed rozpoczęciem Akademii w sali Filharmonii na ul. Narutowicza poczęły gromadzić się tłumy ludzi. O godz. 4-tej min. 15 sala Filharmonii była już wypełniona do ostatniego miejsca.

Estrada odświetlone przybrana czerwonymi sztandarami NSPP. i girlandami.

OKRĘGOWY KOMITET P. P. S.
WE LWOWIE

urządza w piątek, 29 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu part., przy ul. Rutowskiego l. 23, II p. dla członków P. P. S.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Na porządku dziennym: Referat radnego m. Warszawy tow. Tadeusza Hartleba: Kryzys kapitalizmu.

Uprasza się towarzyszy i towarzyszek oraz delegatów i przewodniczących dzielnicowych o jak najliczniejsze przybycie.

WINA ⁵⁷² RIEDLA

KIEDY U NAS POWSTANIE PIERWSZE KREMATORJUM.

PRAGA. W tych dniach otwarto tutaj uroczyste nowe krematorium, które jest urządzone według najnowocześniejszych wymogów. Spalenia zwłok dokonuje się zapomocą gazu; każda trumna ma osobną niszę. Cztery piece funkcjonują bez przerwy. Spalenie zwłok trwa 1 godzinę.

Pogorszenie na całej linii stwierdza Bank Gospodarstwa Kraj.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Bank Gospodarstwa Kraj. w sprawozdaniu za grudzień 1931 stwierdza m. in.:

Ogólne położenie rolnictwa pozostało nadal trudne, ceny zbóż były wprawdzie korzystniejsze, jednak warunki zbytu artykułów hodowlanych doznały dalszego silnego pogorszenia.

Utrudnienia zbytu towarów na rynkach zagranicznych odbiły się w grudniu

3 LETNIE DZIECKO — ZABÓJCĄ?

SOSNOWIEC, 27. 1. (PAT). We wsi Marcinów pod Zawierciem, miał miejsce tragiczny wypadek. W domu Jana Migdała bawiło się pozostawionych bez opieki dwóch jego synów. W pewnym momencie trzyletni Czesław chwycił leżącą na niskiej ławie dubeltówkę i strzelił, kładąc trupem na miejscu swego młodszego dwuletniego brata.

—:—:—

Plan federacji austro-węgier.

Zaniepokojenie w Czechosłowacji.

WIENIĘ, 27. 1. (PAT). N. Fr. Presse donosi z Pragi, że mowa austriackiego ministra spraw wewnętrznych Schuerffa na temat federacji nadduńskiej i ewentualnych ustępstwach terytorjalnych na rzecz Węgier wywołała w Pradze wielkie wzburzenie. Prawdopodobne jest, że czechosłowacki poseł we Wiedniu otrzyma polecenie poczynienia przedstawień u rządu wiedeńskiego z powodu tej mowy. Szczególnie protestują posłowie wszystkich stronnictw słowackich przeciwko odstąpieniu Węgrom Koszyce. Członek słowackiej partii ludowej dr. Kovalik oświadczył, że odstąpienie Koszyce byłoby połączone z niebezpieczeństwem dla republiki czechosłowackiej.

Przemysł włókienniczy obniżył dość silnie stan zatrudnienia i wytwórczość tak wskutek okresu międzysezonowego, jak i stale malejących możliwości zbytu. Znikanie ruchu inwestycyjnego w kraju i utrudnienia w eksporcie odbiły się szczególnie dotkliwie na położeniu hut żelaznych. Spadek produkcji nastąpił również w hutnictwie cynkowym i ołowianem głównie wskutek dalszego kureczenia się eksportu.

Defraudacja w Banku Poznańskim.

POZNAŃ, 27. 1. (PAT). „Kurjer Poznański“ donosi, że w Banku Poznańskim Ziemstwa Kredytowego ujawniono defraudację na sumę 100.000 zł. dokonaną przez urzędnika banku Ignacego Sędziakowskiego przy współudziale dwóch tut. firm handlowych. Aresztowany Sędziakowski przyznał się do winy. Śledztwo przeciwko spółnikom jest w toku.

Wśród ogólnego oczekiwania wchodziła salę owacyjnie witany oklaskami i okrzykami poseł Lieberman w towarzystwie prezydenta tow. Ziemięckiego i posła tow. Zerzego. Zajmują oni miejsca w honorowej łóży. — Obok b. więźnia brzeskiego siada następnie przywódca Bundu tow. Alter, który również specjalnie przybył z Warszawy na uroczyste niemieckich towarzyszy.

Po odśpiewaniu Marsyljanki przez chór, przewodniczący NSPP. w Łodzi b. pos. tow. Kronig otwiera Akademię, witając w serdecznych słowach przybyłych gości. Kiedy tow. Kronig witał tow. Liebermana zebrani wzniesli okrzyk na jego cześć. Tow. Lieberman wstaje w łóży i dziękuje za owację głębokim ukłonem.

Po przemówieniu okolicznościowym tow. Kroniga, głos zabrał tow. prez. Ziemięcki. Powitał on NSPP. w imieniu wszystkich socjalistów, pracujących na terenie samorządu oraz życzył organizacji, aby szereg jej zwiększały się.

Następnie przemawiał r. Alter, witając Akademię w imieniu Bundu. Radny Alter wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej i ekonomicznej klasy robotniczej, krytykując obecny system rządowy. Przemówienie swe tow. Alter zakończył okrzykiem na cześć NSPP.

Wśród długotrwałych oklasków na mównicę wszedł tow. pos. Lieberman. W świetnie skonstruowanej mowie tow. Lieberman omówił cele niemieckich socjalistów i polskich, akcentując dosadnie konieczność współdziałania.

W końcu zabrali jeszcze głos tow. Kronig i Zerze, poczem Akademię w podniosłym nastroju zamknięto i zebrani rozszli się spokojnie do domów.

Wieczorem odbył się w lokalu N. S. P. P. bankiet, w którym wziął udział tow. Lieberman.

Rozruchy Syndykalistyczne w Hiszpanji.

MADRYT, 27. 1. (PAT). Donoszą z Castel de Cabra, że wybuchł tam strajk o charakterze rewolucyjnym. Zrewoltowane tłumy zajęły ratusz, podpaliły archiwum a następnie zdobyły prochownię i uwięziły miejscowe władze, poczem proklamowały komunę. Do Castel de Cabra wysłano wojska rządowe. Gubernator Terruel nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy prowincji i czterech innych miastach oraz wydał rozkaz aresztowania komitetu dyrekcyjnego wspomnianych ośrodków syndykalistycznych. W Alicante wybuchł strajk powszechny. W Cordobie aresztowano ogółem 22 osoby.

DOCHODY STANÓW ZJEDNOCZ.

LONDYN, 27. 1. (PAT). Według informacji z Ameryki wpływy podatkowe Stanów Zjednoczonych w roku 1931 wynosiły 1,368,000,000 wobec 2,332,000,000 w 1930 roku. Największy spadek wykazuje początek dochodowy, który zmniejszył się o 964,000,000 dolarów.

KATASTROFA AUTOBUSU.

MADRYT, 26. 1. (PAT). Autobus wiozący 22 cudzoziemców wpadł w gwałtownym pedzie na drzewo. 5 osób zginęło, 10 odniosło rany.

Po groźnym buncie więźniów.

LONDYN, 27. 1. (PAT). Kilku set więźniów w więzieniu w Dartmoor było aresztowanych wczoraj przez cały dzień w celach. Niektórzy z pośród więźniów, którzy uczestniczyli w onegdajszym buncie zachowują prowokacyjną postawę. Ze względów ostrożności wszystkie posterunki strażnicze zostały wzmocnione. Poza tem setki policjantów pełnią straż wewnątrz i zewnątrz więzienia, zaś oddziały wojskowe znajdują się w pogotowiu. Udział policji w tłumieniu onegdajszego buntu okazał się wielce pożyteczny. Jedną z przyczyn, jakie spowodowały bunt, był jakoby zły wikt więzienny, lecz przypuszczają, że istnieją też inne powody niezadowolenia więźniów. W sprawie tej toczą się obecnie dochodzenia.

LONDYN, 27. 1. (PAT). Dzienniki informują o nadzwyczajnych zarządzeniach dokonanych w obrębie więzienia Dartmoor. Całe więzienie zostało dookoła obstawione wojskiem, które na drogach wiodących do więzienia ustawilo karabiny maszynowe i zatrzymuje wszystkie samochody oraz rewiduje przechodniów. Te środki ostrożności zostały zarządzone wczoraj wieczorem wskutek alarmujących wiadomości o odsieczce szykowanej przez świat zbrodniarzy, którzy pragną udzielić pomocy zbuntowanym więźniom. Wewnątrz więzienia Dartmoor panuje, jak donoszą dzienniki, złowroga cisza. W ciągu dnia wczorajszego żaden z więźniów ani na chwilę nie był wypuszczony z celi.

—:—:—

Kryzys inteligencji bezrobotnej wzrasta.

WARSZAWA. Około 14 milionów złotych w ubiegłym roku warszawski Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych wypłacił na świadczenia na rzecz bezrobotnej inteligencji.

Armia pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, a ubezpieczonych w Zakładzie, jest wielka. W roku ubiegłym wymosiła 25.500 osób.

Każda z tych osób korzystała ze świadczeń w ciągu 6—9 miesięcy, pobierając średnio od 75 do 300 zł., zależnie od stopnia ubezpieczenia.

Zestawienia poczynione w grudniu — ustaliły, że obecnie ze świadczeń korzysta około 8.000 osób.

Z przytoczonych powyżej cyfr 50 proc. przypada na prowincję, reszta na samą Warszawę.

Nowe zastępy bezrobotnych przybawają z każdym miesiącem.

W grudniu zgłosiło się do ZUPU, około 3.000 osób, w styczniu oczekują, że liczba ta może się zdwoić...

Jednocześnie termin pobierania zasiłków stopniowo wygasa dla tych wszystkich, którzy je pobierali w ciągu 6—9 miesięcy.

Rok ubiegły przekazał już obecnemu

„Rodzajowy“ obrazek naszych czasów.

Niedawno temu w Poznaniu licytowano skład kapeluszy. Licytantów moc. — W rezultacie mowy kapeluszy sprzedawano po 1 zł. 50 gr. Nabywano po 15 i więcej nakryć głowy. Na spekulację. Pokątni, zupełnie przygodni „kupy“ w osobach różnego rodzaju „niebieskich ptaków“ chodzili później po domach, sprzedając zakupione na licytacji kapelusze po 4—5 zł.

I jaki rezultat zniszczenia przedsiębiorstwa? Nie zyskał na tem ani Skarb Państwa, ani jego dłużnik. Przeciwnie, — stracił nie tylko właściciel licytowanego składku, lecz inni kupy, prowadzący kapelusznictwo przedsiębiorstwa, które przez długi, bo prawie trzymiesięczny okres niemal zupełnie nie zbywali towaru, bo dzięki opisanej licytacji, rynek poznański nasycił się 10 tysiącami kapeluszy po... 4 zł za sztukę!

Kołomyjski działacz sanacyjny i prezes Strzelca skazany za przekupstwo.

Przez dwa dni toczył się przed lwowskim sądem apelacyjnym proces Stefana Hrabara, adwokata w Kołomyjach prezesa Strzelca i znanego działacza sanacyjnego. Dr. Hrabar, odpowiadając pod zarzutem zamierzonego przekupstwa urzędnika i oszustwa... W zarysach sprawy przedstawiała się następująco:

Dobra Załucha na Pokucie, po swoim Stryju odziedziczyła Henryk i Witold Krzysztofowicze. Chodziło o opłatę spadkową. Dr. Hrabar, jako adwokat Krzysztofowiczów w roku 1928 powiadził Krzysztofowiczom, że sprawę tę w kołomyjskim urzędzie skarbowym referuje Maks Funkenstein, któremu trzeba dać 500 dol., bo inaczej na daninę pójdzie cały spadek.

Krzysztofowicze dali 300 dolarów, dr. Hrabar chciał dać Funkensteinowi 200 dol., a kiedy ten ich nie przyjął schował je sobie, a swoim klientom zakomunikował, że dr. F. nie przyjął łapówki, ale wzięła ją za niego żona. P o jakimś czasie Funkenstein, bojąc się, żeby brać Krzysztofowiczowie nie myśleli iż on wzięł łapówkę, sam im o wszystkim powiedział, a równocześnie zawiadomił o tem swego szwagra adwokata kołomyjskiego dra Schulbauma. Dr. Schulbaum, zaważał do siebie dra Hrabara, a ten przyznał się do wszystkiego, przeprosił złożył odpowiednie oświadczenie i na cele dobroczynne dał do dyspozycji Izby Adw. 300 dolarów, a również Krzysztofowicze zwrócone im 300 dolarów dali na cele dobroczynne.

Po sześciu miesiącach sprawą zajęła się prokuratura. Dr. Hrabar wyparł się wszystkiego i oświadczył, że jego oświadczenie wyszantażował na nim dr. Schulbaum, który zaskarżył Hrabara o obrazę czci.

Sąd okręgowy w Kołomyjach wydał jednak wyrok uwalniający Hrabara od zarzutu oszustwa i przekupstwa.

Wskutek apelacji sprawa znalazła się w lwowskim sądzie apelacyjnym.

Po przeprowadzonej rozprawie w dniu wczorajszym, sąd apelacyjny uznał winnym dra Hrabara zbrodni usiłowanego przekupstwa urzędnika oraz oszczerzeń obrazę czci, na osobie adw. dr. Schulbauma i skazał go na trzy

co najmniej kilkanaście tysięcy bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy żadnych już świadczeń z ZUPU, nie otrzymują.

W dzisiejszych warunkach trudno pomyśleć, aby ci ludzie otrzymali pracę.

Trzeba zatem uprzytomnić sobie, że dopiero teraz rozpoczyna się moment rozpaczliwy kryzysu bezrobocia inteligencji.

W podobnym tragicznym stanie znajduje się oczywiście inteligencja bezrobotna i w innych pofaciach kraju.

Z okazji imienin tow. Ignacego Daszyńskiego

odbędzie się w **sobotę 30 bm.** w lokalu partyjnym przy ulicy Rutowskiego 23 II. p.

TRADYCYJNA IGNACÓWKA

urządzona staraniem O.K.R.

PROGRAM: Przemówienie. — J. Haydn: Kwartet smyczkowy, op. 74. nr. 1. — F. Schubert: Kwartet smyczkowy op. 63. na skrzypce I, II, altówka i dwie wiolonczele. — Deklamacja. Następnie rozpocznie się część druga, nieoficjalna.

Początek punktualnie o godz. 7:30 wieczór. — Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które są do nabycia w Sekretarjacie P. P. S. przy ulicy Rutowskiego 23 II. p.

Czego żąda książe na Pszczyńcu?

Jak donieśliśmy, książe Pszczyński wniósł do Ligi Narodów skargę przeciw Polsce. Skarży on rząd polski o nieprawne nałożenie na niego podatków. Obecnie suma zaległości podatkowych, przed których zapłatą książe na Pszczyńcu się broni, wynosi ponad 15 milionów zł.

Książe Pszczyński prowadził przed kilku tygodniami układy z władzami polskimi. Władze polskie stanęły na stanowisku możliwości poczynienia pewnych ulg, nie uznając jednak za możliwe zadośćuczynienia daleko posuniętym żądaniom możnowładcy ze Śląska.

Pozatem upadł wysuwany przez księcia projekt zorganizowania w Warszawie

delegatury swoich interesów, którąby obsadził urzędnikami Polakami.

Obecnie jednym z czołowych kierowników zarządu interesów księcia jest b. minister niemiecki dr. Curtius, urzędujący w berlińskiej delegaturze księcia.

Skarga księcia Pszczyńskiego będzie z całą siłą popierana przez czynniki niemieckie w Lidze.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.25.

Potworna zbrodnia rodziców.

Zadusili dziecko i zamurowali je w piecu.

We wsi Kowale, pow. wileńsko-trockiego wykryto ponurą zbrodnię. Posterunek policyjny otrzymał informacje o zagadkowym zaginięciu nieślubnego dziecka mieszkanki wsi Kowale, Petroneli Mozołewskiej. Opowiadano, że ojciec dziecka,

wprowadza nowe pojęcie w związku z nowymi metodami wojny, łagodzi częściowo przepisy dyscyplinarne, ułatwia korespondencję jeńców itd.

Ta sama posłanka referowała ustawę o ratyfikowaniu konwencji o ochronie ptaków pożytecznych.

Obie ustawy przyjęto w II i III czytaniu.

Większe zainteresowanie wywołała ustawa o normalizacji stosunków polsko-niemieckich w sprawach ubezpieczenia społecznego.

Rokowania w tej sprawie trwały blisko 6 lat, a ostateczna umowa jest dziełem wzajemnego kompromisu. — Ustawa obejmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych, z wyjątkiem ubezpieczenia od bezrobocia.

Ustawę przyjęto. Po referatach posłów BB Terlikowskiego i Walewskiego uchwalił Sejm większością sanacyjną wydać posłów Sochę i Mazura (Kl. N.) oraz posła Daneckiego (komunista).

Wniosek PPS w sprawie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych odrzucono, przyczem referent pos. Rżóska z BB dowodził, że rada ministrów wydała w 1929 r. rozporządzenie, regulujące tę sprawę.

Tow. Ciołkosz bronił wniosku, stojąc na stanowisku, że sprawa ta powinna być załatwiona ustawowo. Rozporządzenie rady ministrów jest aktem administracyjnym, który stoi niżej od ustawy.

Odrzucono również wniosek P. P. S. w sprawie pragmatyki pracowników kolejowych.

Następnie odesłano w pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji projekt rządowy ustawy o rozdziale i przeznaczaniu pozostałego majątku po kolejowych kasach chorych, projekt ustawy o utworzeniu państw. przedsiębiorstwa „Polski Monopol Spirytusowy“ i projekt ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom Wojsk Polskich. Przy tym ostatnim punkcie poseł Łucki (Kl. Ukr.) protestuje w imieniu swego klubu przeciwko przedłożeniu tego projektu, stwierdzając, że godzi on w interesy ludności ukraińskiej.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek, o godz. 16-tej.

HJENY.

Jak to „dobroczynne“ kwestarki zbierały pieniądze dla siebie.

WARSZAWA, 26 stycznia (tel. wł.). W dniu wczorajszym przed sądem okr. w Warszawie rozpoczęła się sensacyjna rozprawa przeciw „kwestarcie dobroczynnej“, Anieli Taylor, która wspólnie ze studentem Kazimierzem Januszewiczem oskarżona jest

o przywłaszczenie sobie pieniędzy i dolarów w naturze przeznaczonych na cele filantropijne.

Aniela Taylor była jedyną członkinią jednocześnie prezeską stowarzyszenia p. n. „Akcja ratunkowa dla biednej inteligencji“. Zbierała obfite datki w gotówkę i w naturze. W rzeczywistości biednym mieszkającym w barakach na Annopolu i na Żoliborzu wydawała minimalne datki, podsuwając do podpisu fałszywe kwity, resztę zachowując dla siebie. Siedzibą stowarzyszenia był Grand Hotel (Chmielna 5), gdzie prezeska zamieszkiwała.

Jak wielką sumę zdołała sobie Aniela Taylor przywłaszczyć, nie ustalono wobec braku ksiąg. Sumy jednak są znaczne.

Sprawa wydała się dzięki inż. Szemiotowi z Gdyni, u którego Aniela Taylor wespół ze swą pomocnicą, zawodową kwestarką Ireną Achaukati, wynajęły samochód za cenę 50 zł. dziennie i objęły całą Pomorzę i Poznańskie, wstępując do cukrowni, fabryk i ławorów. Szofer inż. Szemiotu podsłyszał, jak obie damy w Toruniu kłóciły się o podział zysków i wymawiały sobie wzajemnie, że jedna rozkradła większą część pieniędzy ze straty drugiej.

Urząd śledczy wejrzał w bagienko i dłuższe śledztwo doprowadziło do postawienia Anieli Taylor w stan oskarżenia. Januszewicz pozostaje pod zarzutem wespół udziału i fikcyjnego prowadzenia ksiąg i protokołów posiedzeń, które odbywały się bez członków, tylko przy udziale Anieli Taylor.

Wyrok zostanie wydany dziś.

319.362.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 23 bm. wynosi 319.362 osób.

W porównaniu ze stanem z ub. tygodnia bezrobocie wykazuje wzrost o 10.124 osób.

Dubnicki, oddawna namawiał Mozołewską, by się go pozbyła, spotykał się jeńcinak z odmową ze strony matki. Dubnicki w noc przedostatnią do mieszkania Mozołewskiej, uduśli dziecko i zwłoki ukrył.

Policja wszczęła dochodzenie, które ustaliło, iż Dubnicki w obecności Mozołewskiej, którą potrafił widocznie w końcu przekonać, przy pomocy sznura uduśli śpiącego chłopca, liczącego dwa lata, poczem zamurował zwłoki swej ofiary w piecu.

Na podstawie tych danych policja śledcza w obecności przedstawicieli władz sądowniczo - śledczych rozebrała piec, w którym rzeczywiście znaleziono zwłoki zaginionego chłopca z wyraźnymi śladami uduszenia. Dubnickiego wraz z Mozołewską aresztowano i osadzono w więzieniu.

MECZ BOKSERÓW.

PARYŻ, 27. 1. (PAT). Wczoraj w Pałacu Sportowym w Paryżu odbył się w obecności 20.000 widzów mecz bokserski między Włochem Carnerą a Bouquillo-nem. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Carnera w dwu rundach. — W czasie walki, która trwała 5 minut i 42 sek. Carnera kilkakrotnie potężnymi ciosami obalił przeciwnika.

San Salvador w ogniu rewolucji.

WARSZAWA, 27 stycznia (tel. wł.). Z San Salvador donoszą: Wielkie powstanie, jakie wybuchło w kraju, obfitowało w szereg krótkich, lecz nader zaciętych bitew między wojskami niernymi rządowi, a powstańcami. Wojska rządowe odniosły zwycięstwo, kładąc trupem ponad 2 tys. powstańców.

Rozbite oddziały powstańców cofnęły się w góry, ścigane przez wojska rządowe. Prezydent Martinez, miał prosić Anglię i Amerykę o pomoc wojskową.

Magistrat będzie skarżył lokatorów za niepłacenie czynszów w domach miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem inż. Kolbuszowskiego, upoważniono syndyka miejskiego do wniesienia szeregu skarg przeciw lokatorom domów czynszo-

wych miejskich z powodu niepłacenia czynszu. Poza tem udzielono ośm drobnych konsensów budowlanych i przyznano kilka zasiłków oraz subwencję oświatowo-kulturalnych.

Kronika.

Lwów, 27 stycznia 1932

TEATR WIELKI:

Sroda o 8 „Wilki w nocy”.
Czwartek o 8 „Wilki w nocy”.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 8 „Roxy”.
Czwartek o 8 „Roxy”.

TEATR NOWOSCI:

Sroda o 8 „Cyrułik sewilski”.

PRZEJECHANY PRZEZ AUTO. Wczoraj o godzinie 20.30 szofer Marjan Gebosz, (Arciszewskiego 8), jadąc autem osobowym, w ul. Słonecznej najechał na Wolnego Mariana, lat 14, zam. ul. Pełtwna 31., który doznał ogólnego potłuczenia i wstrząsu mózgu. Szofera aresztowano.

NAGLE SKONY. Dnia 26. bm. o godz. 17-tej zmarła nagle Dabrowicz Paulina, lat 5Ł.0, (Sypniskiego 1. 28). Zawezwany lekarz dzieln. dr. Kasperek, przyczyny śmierci ustalił nie „dołał i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Tegoż dnia o godz. 18-tej w Poradni szpitala żydowskiego, zmarła nagle Meisels Ryfka, lat 62. (Przerwana 5). Przybyły lekarz dzielnicowy dr. Schenker, stwierdził śmierć naturalną.

ZŁAMAŁ NOGĘ. Dnia w nocy o godz. 1.15 Głowiński Władysław, zam. ul. Żużłńskiego 8. przechodząc ulicą Sykstuska, pośliznął się na chodniku i złamał lewą nogę. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło go do domu.

KRADZIEŻE. Do sklepu Berger Lang, (Perseńkowska 194) w nocy z 24 na 25 bm. włamali się jacyś nieznani sprawcy i skradli większą ilość towarów spożywczych wart. około 1000 zł. Matkowskiej Stefani (Konopnickiej 12), skradziono futro.

Z magazynu firmy Weithorn i Kanarienvogel, (Słoneczna 39), skradziono 100 kg. cyny.

Trup na haku w łaźni św. Anny.

Dziś około godziny 10-tej rano do łaźni św. Anny. (Akademicka 10), przybył jakiś mężczyzna w wieku lat 50. Mężczyzna ten wykupił bilet do wanny.

Gdy mijają godziny, a z kabiny, nikt nie dawał znaku życia, wyłamano drzwi. Oczom przybyłych przedstawił się niesamowity widok. Na haku przeznaczonym do wieszania ubrań wisiały zimne już, tylko zwłoki.

Przybyły lekarz polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Śmietnik życia.

W dniu wczorajszym policja obyczajowa aresztowała 44-letnią Adama Englerta, (Sapieży 85), który wspólnie z Stanisławą Isakowicz stręczył do nierządu.

Englert do mieszkanka swego zwabił młode dziewczęta przybyszące z prowincji w poszukiwaniu pracy i stręczył je rozmaitym osobnikom.

Stanisława Isakowicz, która razem z nim proceder ten uprawiała, własną swą córkę, 17-letnią Mieczysławę wysłała również na ulicę i umieściła ją w lupanarze Zofji Lukow. (Kaszteńska 5), odwiedzanej często przez gości.

Po zebraniu dowodów winy, aresztowano również Stanisławę Isakowicz oraz Zofję Lukow.

Program radiowy

- CZWARTEK, 28. stycznia.
- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
- 11.58. Sygnał czasu, hejnał i odczytanie programu na dzień następny.
- 12.10. Komunikat meteorologiczny.
- 12.15. Odczyt „O nawozach azotowych”.
- 12.35. Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury stol. m. Warszawy wspólnie z Polskim Radiem. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimnińskiego, Chór Państw. Pedagogium i Sem. Naucz. pod dyr. Karola Hławczki, Maryla Karwowska (sopr.) Kazimierz Witkomirski (woloncz.) i Marja Witkomirska (akomp.) Słowo wstępne wypowie p. K. Hławiczka.
- 15.00. Płyty gramofonowe.
- 15.05. Giełda pieniężna i komunikat gosp.
- 15.15. Lwowski komunikat LOPP.
- 15.25. „Wśród książek” omówienie ostatnich wydawnictw.
- 15.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.50. Program dla dzieci młodszych: a) Opowiadanie Zofji Smidowicz-Plewńskiej „W ptaszkowym domku”.
- 16.05. „Mieszkanie pracującego inteligenta” — wygl. p. Helena Wojska.
- 16.20. Lekcja języka francuskiego.
- 16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.10. „Rola kulturalna Lwowa” wygl. dr. St. Lempiński.
- 17.35. Koncert kameralny. (Tr. z Warszawy).
- 18.50. Rozmaitości.
- 19.10. Odczytanie programu na dzień nast.
- 19.15. Skrzynka rolnicza, koresp. bież. omówi mż. W. Tarkowski.
- 19.25. „Sympatie i antypatie językowe” wygl. prof. K. Żurawski.
- 19.40. Płyta gramofonowa.
- 20.00. „Kilka słów o psychoanalizie” wygl. dr. Edward Grzegorzewski.
- 20.15. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Nawrota i W. Jakubczyk (klarnet). Akomp. Ludwik Urstein.
- 21.25. „Roztwór prof. Pytla” słuchowisko.
- 22.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 22.20. Dodatek do prasowego dziennika radj.
- 22.25. Komunikat meteorologiczny.
- 22.30. „Przyroda w wędzie” wesoły dialog.
- 23.00. Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie.

Wybitni ukraińscy politycy przed sądem.

W dalszym ciągu drugiego dnia procesu zeznawał św. Jakób Mucha, kier. agencji pocztowej w Skorykach, po zaprzysiężeniu podaje: Świadek był na wiecu w Medynie. Pierwszy przemawiał pos. dr. Zawajkut. Tego przemówienia świadek nie słyszał. Natomiast słyszał całe przemówienie nast. mówcy ks. Kunickiego. M. in. powiedział, że niema w sercu Ukrainie miejsce na zgodę z Polakami, dalej o polskich pijakach, pijących krew ukraińską, o spolszczeniu szkół ukraińskich.

Po zeznaniu tego świadka, odczytano zeznania nieobecnego świadka, niejakiego Józefa Zbryka. Z zeznań tych, złożonych w śledztwie wynika, że Zbryk dobrze nie słyszał szczegółów gdyż jest trochę głuchy.

Sw. Stefan Poświstajło zeznaje, że mowa ks. Kunickiego była bardzo ostra wobec Polski i rzędu. Pod koniec ks. Kunicki mówił, że „jeszcze raz stanemy z Polakami do walki”. Wtedy wiec rozwiązano.

Sw. Jan Podgórski, kierownik szkoły w Medynie. — Świadek ten był na wiecu dr. Zawajkuta i ks. Kunickiego. Zeznania pokrywają się całkowicie z zeznaniami złożonymi w śledztwie.

W szeregowości świadek dokładnie reprodukuje mowę, ks. Kunickiego. Po rozwiązaniu wiecu, część Ukraińców została jeszcze na miejscu, poczem otoczywszy ks. Kunickiego, zawołali trzykrotnie „wytrzymajcie!”

Następnie świadek Osyp Paszuk, świadek odwodowy podaje, że jest Ukraińcem i pochodzi ze Skoryk.

Przew.: Kto pierwszy przemawiał na wiecu w Medynie?
Sw.: Pierwszy mówił dr. Zawajkut, a drugi ks. Kunicki.

Przew.: O czym on mówił?
Sw.: O bolączkach chłopskich, o mandatach karnych, o złych drogach. Mówił potem ks. K. o utrakwizacji szkół.

Po przerwie zeznaje Iwan Tkacz, był na wiecu w Medynie, słyszał m. in. że ks. K. mówił o pijawkach i szczeniach, ale zrozumiał że kładź mówi o tem w przenośni, i że słowa te dotyczą lichwiarzy.

Przew.: Czy ks. K. mówił: „do borby z Polakami”?

Sw.: Nie słyszałem.

Przew.: A słyszał pan, że śpiewali „Szczene wmerla Ukraina”?

Sw.: Słyszałem tylko głosy, bo wyszedłem zaraz, gdy komisarz rozwiązał wiec.

Sw.: Włodzimierz Szeremeta, gospodarz z Medyny, był sekretarzem przedyjm krytycznego wiecu. Zeznaje, że ks. Kunicki mówił o pijawkach wyszukujących Ukraińców ekonomicznie a nie o Polakach.

Przew.: Tu kilku świadków mówiło inaczej.

Sw.: Oni wiedzą tak, a ja tak.

Przew.: Czy ks. K. mówił o ugodzie?

Sw.: Nie słyszałem (poprawia się): Nie, nie mówił.

Sw. Eugen Kucajło twierdzi, że na wiecu w Medynie było ok. 500 osób, w tem Ukraińcy, Polacy i Żydzi. Świadek z mów oskarżonych mało pamięta. Przypomina sobie, że mówiono o organizacji i szkolnictwie. Komisarz starostwa był zdenerwowany i posyłał do ks. by nie mówił tak ostro. Sw. twierdzi, że ks. K. nie użył słów „do borby z Polakami”.

Zeznania świadków Wincentowa, Krzyszowskiego i Lackiego, do sprawy nie wnoszą nic nowego.

Trzeci dzień rozprawy.

Na wstępie 3. dnia rozprawy przewodniczący odczytał uchwałę sądu, postanawiającą przyjąć notatek św. Bikowej Zofji, jak również pisma sądu czortkowski, do sejm. domagającego się wydania posła Zawajkuta.

Jako pierwszy świadek zeznaje ks. Hornowski, proboszcz parafji Bielowej.

Przewodniczył na wiecu w Bielowcach 24. czerwca 1929 r., na którym referował sprawę ks. Kunicki.

Przew.: Czy kładź pamięta, co mówił na tym wiecu ks. Kunicki.

Sw. Tak — krótko pamiętam. Kładź Kunicki zdawał sprawozdanie z działalności poselskiej. Mówił on, że o prawa ludu upominać się będą jego zastępcy w sejmie i senacie — wspólnie z innymi partjami polskimi, że nie należy u-

ciekać się do gwałtu i terroru, że nie należy działać przeciw prawu, bo jest droga legalna, którą również można dojść do celu.

Ks. Kunicki ponadto w przemówieniu swem — mówi świadek — mówił przeciw działalności „komunistów i bolszewików” — nazywając ich działalność szkodliwą.

Przew.: Czy kładź mówił coś o parcelacji?

Sw.: Tak, mówił krótko. Powiedział, że przy parcelacji fortytuje się kolonistów polskich, udzielając im pożyczek na zakup gruntów.

Przew.: A czy była mowa o szkolnictwie?

Sw.: Tak. Na skargi zgromadzonych „ojciec prałat” (tj. ks. K.) mówił, że Polacy podstępnie, albo przymusowo zamieniają szkoły ukraińskie na utrakwistyczne, lub czysto polskie.

Kiedy szkołę ukraińską zamienia się na polską?

I rzeczywiście mówił świadek, w Bielowcach np., gdzie jest 2 dzieci oficera 2 dzieci poborcy i 2 dzieci żydowskie, zamieniono szkołę na polską.

Przew. A czy ks. K. mówił, żeby nie słuchać rozporządzeń administracyjnych.

Sw.: Nie. Ks. K. mówił tylko, że w związku z rozporządzeniem min. Składkowskiego o wy-

chodkach, należy je wypełnić, bo to jest zdrowo

poza tem uwolnić się od prześladowania, policji, która nakłada z tego tytułu wysokie kary.

Następnie prok. dr. Mostowski zadaje świadkowi szereg pytań, celem ustalenia treści przemówienia, objętej aktem oskarżenia. — Jednak bezskutecznie, gdyż świadek umie zawsze z nich wyjść obronna ręką.

W przystępnie ataku szau.

42-letni wieśniak Franciszek Brzażan, w przystępnie ataku szau, siekierą ciężko zranił żonę, swą Anielę, oraz sąsiadów Ja-

na Kulę i Michała Cichonia, którzy przybiegli z pomocą napadniętej kobiecie. Następnie napadł na starszego posterunkowego Stanisława Letza, ten zdołał jednak Brzażana rozbroić, nie udało mu się jednak go ubezwładnić.

Furjat poleciał dalej drogą do Leżajska, a spółtawszy na drodze listonosza Kubisza, odgrzył mu dwa palce u prawej ręki i ukusił go w policzek.

Dopiero w Leżajsku, gdy natknął się na posterunkowego, udało się temu szaleńca ubezwładnić i sprowadzić na posterunek, skąd następnie odstawiono go do domu, a stamtąd odwieziono do Zakładu Kulparkowskiego.

Komunikaty.

KOMITET DZIELNICOWY PPS. Lyczaków - Zielona, urzadza w czwartek, 28. bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu kaffarzy, ul. Zielona 7, poufne zebranie członków i sympatyków, na którym tow. Markowski, wygłosi dalszy ciąg wykładu p. t.: „Drogi walki z bezrobociem”. Nadto na porządku dziennym, sprawy organizacyjne i prasowe.

Wszystkich członków uprasza się o bezwarunkowe przybycie, przyczem zawiadamia się, że termin rejestracji członków upływa z dniem 31. stycznia b. r. Zarząd.

ZARZĄD ZNMS. zawiadamia członków, że termin rejestracji zostaje przedłużony do dnia 10. lutego b. r.

Zgłaszać się należy w lokalu „Dziennika Ludowego” codziennie od godz. 13 do 14.

Przyjmuje się również zgłoszenia nowych członków. Zarząd.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Ułani. ulani. chłopcy małowani”

CASINO: Gdy kobieta jest piękna... z Lili Damita.

CHIMERA: „Rango” oraz dodatek dźwiękowy.

GRAZYNA: Powrót do życia.

KOPERNIK: Tajemnica sekretarki.

LEW: „Ogień”.

LUNA: Dama w szkarłacie oraz Chór ros.

MARYSIENKA: Tajemnica sekretarki.

MIRAZ: Król paryskich zaułków oraz Najparadniejsza parada.

OAZA: „Pochodnia”.

PALACE: „Kongres tańcy”.

PAN: Nie grzesz kobieto.

PASAZ: „Krwawy napad na fermę” oraz „Zdobywca serc”.

PROMIEN: Księżniczka z Jazz Bandu.

SŁONCE: „Manolescu” i „Tajemnica gabinetu restauracyjnego”.

STYLOWY: „Znajoma z wagonu sypialnego”.

UCIECHA: „Miłość kozaka” oraz „Legion pograniczny”.

Sw. Iwan Małanczuk, lat 39, rolnik z Bielowiec. Do rozprawy nie właściwie nie wnosi. Był na wiecu w Bielowcach, ale szczegółów prawie nie pamięta. Wie jeno, że ks. Kunicki mówił o wychodkach.

Przewodniczący każe zawołać świadków wezwanych na dzień dzisiejszy, poczem kolejno odczytuje nazwiska. W trakcie czytania okazuje się, że brak dwóch świadków. Przewodniczący powtarza brzmienie ich nazwisk, wtedy jeden ze świadków wezwanych odpowiada: „Niema — nie mieli pieniędzy na kolej”.

Wezwani opuszczają salę, zostaje tylko św. Semen Łukasiewicz, z Szerszeniwca — urzędnik miejscowej kooperatywy. Świadek sekretarował na wiecu w Szerszeniwca w lecie 1928 roku. „Ojciec prałat” — mówi świadek referował na tym wiecu. Wiec był wiecem poselskim sprawozdawczym.

Zeznania tego świadka są prawie identyczne z zeznaniami ks. Hornowskiego.

Rozprawa trwa.

O wcześniejsze rozpoczęcie przedstawień w teatrach lwowskich.

U nas we Lwowie są inne warunki życiowe niżeli w wielkich miastach europejskich. Po godzinie 10-tej wieczorem ruch uliczny zamiera, gdyż marne środki komunikacyjne i bezpieczeństwo publiczne odstrasza lwowianina od późnego wracania do domu, zwłaszcza gdy mieszka się przy bocznej ulicy lub w odleglejszej części miasta. Z tego powodu publiczność teatralna, gdy po przedstawieniu zwłaszcza operowym, które zazwyczaj kończy się o godz. 11 lub później, musi wracać do domu. Dotychczas przedstawienia rozpoczynały się o 7.30. Nagle bez uzasadnionego powodu, przesunięły teatry lwowskie początek przedstawień aż na godzinę 8-mą.

Ponieważ przedstawienia operowe trwają zazwyczaj trzy godziny, a często i dłużej zwłaszcza premjery, przenosi to koniec przedstawienia na 11-tą godzinę a często i później. Takie warunki niedogodne dla publiczności teatralnej, wpłynąć muszą ujemnie na frekwencję. Leży więc w interesie teatrów lwowskich, aby dostosować się do życiowych warunków naszego miasta i rozpocząć przedstawienia wcześniej, jak dotąd, o 7.30, jeżeli teatr dba o własny interes i wygodę publiczności teatralnej.

We wielu miastach środkowej Europy, stosownie do sztuki, rozpoczyna się przedstawienie o takiej porze, aby się kończyło najpóźniej opół na 11-tą.

Bywałec teatralny.

OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaścianek 10, Tel. 79-39

polecia znakomite herbatniki, kekсы, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK” Lwów, Skarbowska 4, na przeciw kina „Lew” tożędne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robot filcowych, R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. L. p. tel. 46-56, polecia swoje wyroby najtańszej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Franki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. pańczce wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berłace buty filcowe i t. p. obuwie polecia i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4, Tel. 59-58. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekonasz się, że takowe otrzymasz najtańszej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

RÓŻNE

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zmniejszonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH, Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów, Tel. 67-32.